

**Choć wydawało się, że forma zespołu rośnie, fani Romy po raz kolejny musieli przełknąć wczoraj gorycz porażki. Piłkarze nie kryli rozczarowania przegraną z Genoa, a Luis Enrique chwalił grę swoich podopiecznych.**

### **LUIS ENRIQUE dla Rai**

- Moim zdaniem mecz był piękny. Wynik jest niesprawiedliwy w 100%. Wszyscy chcą wyniku. My go osiągniemy wcześniej czy później, nie mam co do tego wątpliwości. Gol w ostatnich minutach? Musimy poprawić koncentrację. Dziś jednak widziałem drużynę kompletną. Czy jestem zaniepokojony? Tylko gorączką, którą dzisiaj mam...

### **WALTER SABATINI dla Rai**

- Zaniepokojeni? Bylibyśmy bardziej zaniepokojeni, gdybyśmy mieli drużynę poddającą się. W procesie wzrostu może się zdarzyć jakaś porażka. Dziś wieczorem widać było posiadanie piłki bardziej intensywne. Często też oddawaliśmy strzały. Teraz musimy naciskać. Wyczuwa się postępy. Musimy podnieść jednak poziom uwagi w pewnych momentach meczu.

Naśladujemy Barcelonę? Nie, choć kultura trenera może prowadzić w takim kierunku. Prawdą jest, że w pierwszej połowie mieliśmy dwóch szeroko grających napastników. Istnieją różne warianty i trener je stosuje. Dzisiejszy wynik nie może cieszyć, ale musimy myśleć o rozwoju. Milan? To spotkanie daje nam możliwość szybkiego zapomnienia o porażce. Lepiej jest grać szybko.

Częsta zmiana formacji? Zespół buduje się wokół znaczących wartości i to nie jest problem. Piłkarze to akceptują i się z tym identyfikują. De Rossi? Jesteśmy na dobrej drodze i jestem przekonany, że nam się uda. Widzicie, jak gra... Czas nie jest teraz najważniejszy. Nie chcemy wywierać presji. Na pewno jednak nie będziemy czekać do czerwca. Palacio? Świetny gracz. Staraliśmy się go sprowadzić, ale nie udało się.

## **FABIO BORINI dla Roma Channel**

### **Gol...**

FB: Zawsze tak świętuję. Przykro mi z powodu wyniku.

### **Wracamy do domu bez punktów.**

FB: Może to efekt nieuwagi i naszego pragnienia wygranej. W sobotę kolejny mecz i nie możemy teraz skupiać się na tym.

### **Co Heinze powiedział ci przed meczem?**

FB: To świetny motywator. Powiedział mi, żebym zrobił to, co do mnie należy.

## **FABIO BORINI w strefie prasowej**

### **Jak to jest, gdy przegrywa się taki mecz?**

FB: Przegrywaliśmy 1-0, udało się wyrównać, ale wystarczył moment nieuwagi, żeby stracić bramkę.

### **Czy nie trzeba było jakoś inaczej podejść do tych ostatnich minut?**

FB: Straciliśmy równowagę, przesuając się do przodu, ale to może być wada lub zaleta. Gdybyśmy w ostatniej minucie zdobyli gola, to wszyscy by nas chwalili.

### **Radość z bramki?**

FB: Jestem zadowolony, ale liczy się wynik.

### **Jak ocenisz mecz?**

FB: Zaproponowaliśmy naszą piłkę. Zagraliśmy dosyć dobrze. Stworzyliśmy okazje bramkowe, ale nie były czyste.

### **No właśnie... Skąd tak mało skuteczności pod bramką?**

FB: Wszystkie zespoły do tej pory broniły się 5-6 graczami na raz. Przy tak ustawione obronie męczymy się. Nie jest łatwo obalić mur.

## **Jak ocenisz zrozumienie trenera z drużyną?**

FB: Jest czas, żeby jeszcze dojrzało. Ale mamy zaufanie władz klubu.

### **BOJAN KRKIC dla Sky**

- Nie sądzę, żeby nam czegoś zabrakło. Piłka niestety właśnie taka jest. Zagraliśmy najlepszy mecz w tym sezonie, ale przegraliśmy. Mecz był nasz, stwarzaliśmy większe zagrożenie i częściej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale nie udało nam się strzelić. Milan to wielka drużyna i mecz z nimi będzie dla nas bardzo trudny. Od jutra będziemy przygotowywać się do tego spotkania i jesteśmy pewni, że możemy zagrać dobry mecz. Jestem przekonany, że widać będzie dobrą piłkę. Ale dla nas trzy punkty są bardzo ważne.

### **FABIO BORINI dla Sky**

**Mecz do zapamiętania z powodu twojej pierwszej bramki w Serie A, ale jest rozczarowanie z powodu porażki.**

FB: Tak. Mogę być tylko rozczarowany, choć oczywiście cieszy mnie bramka, ponieważ to moje pierwsze trafienie w karierze, a tego się nigdy nie zapomina. Jest jednak rozgoryczenie z powodu meczu przegranego w ostatniej minucie.

**Na ile liczy się zaufanie, jakie pokłada w Tobie trener?**

FB: To zaufanie daje mi siłę, ponieważ we Włoszech młodzi gracze często mają problemy. Z nim możesz pokazać na boisku, jaki jesteś.

**Wydajecie się bardzo skoncentrowani na robieniu tego, czego chce Luis Enrique. W efekcie czasem ma się wrażenie, że zapominacie atakować. Czy to może być problem?**

FB: Myślę, że nie brakuje nam woli walki i pazura. Może brakuje trochę swobody myśli w robieniu tego, czego chce trener.

**Wymieniacie dużo podań, ale mało akcji wykańczacie. O co prosi trener was, napastników?**

FB: Żebyśmy czekali na właściwy moment i szukali sobie dobrego miejsca, żeby dostać piłkę i strzelić. Chce też, żebyśmy się czuli swobodnie, pokazywali nasze umiejętności bez ograniczeń.

### **WALTER SABATINI dla Mediaset**

**Luis Enrique powiedział, że wynik jest skrajnie niesprawiedliwy. Zgadza się Pan?**

WS: Nie, nie myślę w taki sposób. Patrzę na to, jak zespół grał, jak się wyraził. Muszę powiedzieć, że jeśli mam porównać ten mecz ze spotkaniem z Palermo zakończonym wygraną, to ze względów technicznych i z uwagi na styl gry uważam dzisiejsze spotkanie za lepsze. To był chyba najintensywniejszy mecz w naszym wykonaniu od początku roku. Zrobiliśmy duży krok do przodu dziś wieczorem.

**Widać było intensywną grę Romy, posiadanie piłki przez 36 minut. Kapitan Totti może wytrzymać rytm drużyny, która gra w takim tempie?**

WS: Totti już pokazał, że potrafi to zrobić. On się dobrze bawi na boisku, zawsze jest w centrum gry i taki mechanizm dodatkowo go nakręca, ponieważ piłka często do niego trafia. Dzięki temu cieszy się grą, biega, gra tak, jak może nigdy wcześniej.

**Wydaje mi się, że problemem Romy jest obrona. Kiedy zespół nie posiada piłki, wydaje się kruchy. Jak poprawić fazę defensywną gry, która nie zależy tylko od czterech obrońców? Wydaje mi się, że przy bramce zdarzył się indywidualny błąd.**

WS: Tak, był taki błąd. Naszym celem jest nie bronienie się w polu karnym, tylko w innych strefach boiska z przeniesieniem pressingu do przodu. Musimy poprawić także kwestie uwagi. Ale tak się stanie.

### **LUIS ENRIQUE na konferencji prasowej**

LE: To najbardziej niesprawiedliwy wynik od kiedy jestem we włoskiej piłce. Gratulacje dla Genoi i jej trenera. Oni zegrali po swojemu, ale ja jestem zadowolony. Widziałem zespół, który od pierwszej minuty podejmował ryzyko i naciskał. Myślę,

że jesteśmy na właściwej drodze. Po raz pierwszy widziałem taką drużynę, jaką chcę. Przykro mi z uwagi na chłopców, klub i kibiców, ale jestem całkowicie spokojny.

### **Zbyt późno pożałował Pan gry trójką w obronie?**

LE: Grałem w ten sam sposób od początku sezonu. Czasem 3 a czasem 4 obrońcami. To zależy od fazy. Gramy tak przeciw każdej drużynie. Jeśli zagramy ten mecz jeszcze raz, to na pewno byśmy go wygrali. Widziałem w moich piłkarzach niesamowitą postawę. Powtarzam: jestem zadowolony.

### **Piłkarze zeszli z boiska rozzłoszczeni...**

LE: Nie wiem. Nie martwię się. Każdy się złości, jeśli świetnie wykonuje swoją pracę i nie wygrywa. Ale jestem dobrej myśli, choć mam świadomość, że pewne rzeczy trzeba poprawić.

### **Dużo posiadania piłki, ale mało efektu. Czego brakuje?**

LE: Genoa dobrze się zamykała. Także przeciw Juventusowi zagrami dobrze. My zagramiśmy wielki mecz.

## **PERROTTA dla Roma Channel**

### **Roma dominowała...**

SP: Dominowaliśmy, graliśmy tylko my. Przykro mi. Genoa broniła się wieloma zawodnikami. Wracamy do domu bez punktów.

### **Zabrakło boiskowego sprytu?**

SP: Zapamiętajmy, że zagramiśmy naprawdę dobrze. Wracamy do domu z tym niewielkim pocieszeniem.

### **Gdzie może zająć ta Roma?**

SP: Jesteśmy na właściwej drodze. Kadra jest konkurencyjna i mamy graczy wysokiej jakości. Musimy poprawować tylko nad aspektem mentalnym.

### **Kibice zaczynają się niecierpliwić?**

SP: Dziś wieczorem nie możemy sobie nic zarzucać, zarówno w kwestii gry, jak i

zaangażowania. Znam to środowisko i w tym roku zaskoczyło mnie wieloma rzeczami. Kibice zrozumieli, że to będzie szczególny rok, ale poprawa jest pod każdym względem.

### **Dobrze poszło na prawej stronie?**

SP: W pierwszej połowie nawet nieźle. W drugiej nie mogłem atakować głęboko, ponieważ dobrze się zamykali.

### **Całe kierownictwo na trybunach...**

SP: W końcu przyjechał także Baldini i przekazuje nam swoją wielką wolę walki. Widać, że to poważne osoby. Mamy nadzieję wygrać jak najszybciej.

## **GRECO dla Roma Channel**

### **Szczególny mecz. Roma dominowała, ale popełniła za dużo błędów.**

G: Dominowaliśmy, przegraliśmy przez dwa epizody, ale pokazaliśmy piękną grę i nie zasługiwaliśmy na porażkę.

### **Jakie humory?**

G: Jest nam przykro. Wracanie do domu bez punktów to nie jest szczyt marzeń. Ale występ był dobry i to nam daje siłę do dalszej pracy.

### **Jak się czujesz?**

G: Ważne było, żeby złapać kilka minut gry.

### **Brakuje trochę sprytu w ataku?**

G: Jest coraz lepiej. Oczywiście aby zdobywać punkty, potrzebne są bramki.

### **Mogliście pomyśleć o remisie...**

G: Przegraliśmy przez epizod. Ale mentalność jest właściwa. Zawsze trzeba walczyć o wygraną.

### **Dokąd może zająć ta Roma?**

G: Wyniki są jasne. Na razie brak równej gry i ciągłości. Teraz jednak potrzeba nam

też punktów.

## **LUIS ENRIQUE dla Sky**

### **Roma grała, Genoa wygrała.**

LE: To pierwszy dzień, kiedy jestem naprawdę zadowolony z mojej drużyny. Czasem piłka jest właśnie taka. Dziś wynik nie był fair. Mój zespół grał świetnie od początku. Dominowaliśmy i jestem zadowolony. To zespół mistrzów i mogę to głośno powiedzieć. To wielka drużyna.

### **Wielka drużyna, która jednak w ostatnich minutach traci dużo bramek. To kwestia zbytniego uspokojenia w obronie?**

LE: To szczególna sytuacja, ponieważ czasem dzieje się to, co nie powinno się zdarzyć. Najsprawiedliwszym wynikiem dzisiaj byłaby wygrana Romy, to oczywiste. Gdybyśmy zegrali ten mecz jeszcze 10 razy, to wygralibyśmy 7, 2 razy zremisowali, a tylko ten jeden przegrali. Pogratulowałem Malesanemu, ponieważ wykonali dobrą pracę.

### **Ale te bramki w końcówce to niepokojąca stała...**

LE: To byłaby stała, gdybyśmy przegrali 8 meczów. To nie jest stała, tylko po prostu piłka. Ja mam w głowie najważniejszą rzecz: jak zespół zagrał tutaj i jak zaproponował swoją wizję gry. I myślę, że obecni tutaj kibice myślą: to jest zespół, który zagrał swój mecz. Czasem wygrywamy, czasem nie. Dzisiaj drużyna zagrała tak, jak tego chcę, przez 90 minut.

### **Jak się urodził pomysł z 4 napastnikami?**

LE: Widzieliśmy, że Genoa cała się cofnęła, ustawiając w linii 5-6 graczy. Staraliśmy się to otworzyć. Jeśli remisujemy, to ja chcę wygrać. Taka jest moja wizja. Jeśli muszę wstawić jeszcze jednego napastnika, to tak robię. Tak widzę piłkę. A potem zobaczymy, czy wygramy, czy nie.

### **Spotkał się Pan kiedyś na boisku z Panuccim?**

LE: Tak, oczywiście. Był świetny!

**Malesani sprawił, że się odkryliście, żeby uderzyć z kontry. Kiedy Twój zespół zdoła połączyć posiadanie piłki z szybkim powrotem do strefy, to nikt was nie będzie mógł zatrzymać.**

LE: Wiemy o tym. My mamy naszą wizję gry. Wszyscy wiedzą, że wychodzimy z piłką i chcemy podchodzić pod bramkę przeciwnika jak największą liczbą graczy. Wiemy, że narażamy się na kontry, zwłaszcza w meczu z tak dobrym przeciwnikiem. Ale ja wolę podjąć ryzyko. Powtórzę, że gdybyśmy ten mecz zagrali 10 razy, to 7 razy byśmy wygrali, 2 razy zremisowali, a tylko raz - dzisiaj - przegrali. Jeśli muszę wyjść z 4 czy 5 garczami, to nie ma problemu.

**Ile czasu trzeba, żeby zobaczyć Romę, którą masz w głowie?**

LE: Dziś widziałem ją po raz pierwszy. Do tej pory nie widziałem jej przez całe 90 minut. Dziś tak się stało. Nie wiem, czy to się powtórzy, ale mam nadzieję, że tak. Pochwaliłem moich graczy. Byli strasznie rozczarowani. To jest drużyna, którą trzeba ulepszać, ale to jest prawdziwa Roma. A przynajmniej taka Roma, jaka mi się podoba. Na pewno nie wszystkim się spodoba, ale mi się podobała.

**Zespół jest gotowy się podnieść już na mecz z Milanem?**

LE: Na pewno tak, na Olimpico. Piłka nożna nie może być zawsze niesprawiedliwa. Milan to drużyna mistrzowska, ale damy sobie radę.

Autor: kaisa